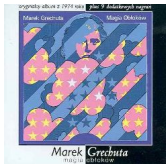


Marek Grechuta – Magia Oblokow (1974)

Written by bluelover

Thursday, 26 April 2012 15:27 - Last Updated Friday, 15 January 2016 20:21

Marek Grechuta – Magia Oblokow (1974)



1 *W Pochodzie Dni I Nocy* 4:07 2 *Igła* 2:08 3 *Świat W Obłokach* 4:06 4 *A Więc To Nie Tak* 2:05 5 *Godzina Miłowania* 6:20 [play](#) 6 *Walc Na Trawie* 4:24 7 *Ulica Cieni* 5:52 8 *Zmierzch* 1:49 9 *Ptaka Śpiewa O Poranku* 2:25 10 *Na Szarość Naszych Nocy* 2:52 + 11 *Znajdziemy Sobie* 2:26 12 *Suita "Spotkania W Czasie"* 10:43 13 *Krajobraz Z Wilgą I Ludzie* 2:27 14 *Gdziekolwiek* 5:51 15 *Świecie Nasz* 2:34 16 *Ocalić Od Zapomnienia* 2:33 [play](#) 17 *Świat W Obłokach* 4:09 18 *Godzina Miłowania* 5:48 19 *Muza Pomyślności* 3:15

Wykonawcy: Marek Grechuta - śpiew, fortepian Antoni Krupa - gitara elektryczna
Piotr Michera - skrzypce elektryczne, gitara akustyczna Kazimierz Jonkisz - instrumenty perkusyjne
Eugeniusz Obarski - fortepian, instrumenty perkusyjne Jan Adam Cichy - gitara basowa
Paweł Ścierański - gitary Paweł Jarzębski - kontrabas Bogdan Kulik - perkusja
Jerzy Redich - gitara basowa Wojciech Tarczyński - perkusja Jan Adam Cichy - gitara basowa
Kazimierz Jonkisz - perkusja Jan Kanty Pawluśkiewicz - fortepian Michał Półtorak - skrzypce
Paweł Ścierański - gitara Marian Bronikowski - perkusja

W ciągu roku dzielącego pierwsze koncerty grupy WIEM od nagrania albumu **MAGIA OBŁOKÓW** ukonstytuował się skład zespołu. Gitarzystę basowego Jerzego Redicha zastąpił Jan Adam Cichy, a na perkusji grał już na stałe Kazimierz Jonkisz. Marek Grechuta często i chętnie zasiadał przy fortepianie, zaś styl jego gry wykroczył poza prostą funkcję rytmiczną z **DROGI ZA WIDNOKRES**. Ale też był to całkiem inny album - oszczędność środków zastąpiła wyrafinowana kolorystyka, a nowe kompozycje Grechuty zyskały bogate aranżacje, poszerzane o udział zaproszonych muzyków, sekcji smyczkowej i zespołów wokalnych.

Pierwszy utwór - *W pochodzie dni i nocy* - zaskakuje niekonwencjonalną formułą: skandującą melorecytację przerywa nagle urzekająca melodia (wprowadzają ją chór, podchwytną skrzypce), która już po chwili umyka i nie znajduje kontynuacji. Równie nietypowa jest aranżacja *Igły* do słów Śliwiaka - realistycznie ilustracyjny, "kłujący" efekt, zapewnia gitara elektryczna. Tekst ten jest w duchu bliski piosenkom z **DROGI ZA WIDNOKRES** - surowy i krytyczny wobec pułapek

cywilizacji ("Patrzę w rzekę, a ryba stoi w poprzek rzeki").

Świat w obłokach to nieskomplikowana piosenka - nieco "amerykańska" w sposobie, jaki przywołuje tradycję gospel. Tekst Krynickiego - autora dramatycznego songu Może usłyszysz wołanie o pomoc - tym razem tchnie nastrojem zadumy i filozoficznego spokoju.

A więc to nie tak to - kolejna w dorobku Grechuty - "miniaturowa perła" na miarę Gdziekolwiek z poprzedniego albumu. Wzruszający wiersz Ewy Lipskiej jest zapisem rozczarowania, jakie towarzyszy wrażliwemu młodemu człowiekowi (kobiecie - ale wymiar tekstu jest uniwersalny) w konfrontacji z tzw. światem dorosłych. Grechuta ponownie "szafuje" melodiami - w zakończeniu pojawia się śpiewany przez chór temat, który z powodzeniem mógłby posłużyć za tworzywo odrębnego utworu. Godzina miłowania jest jedyną na albumie piosenką do tekstu Grechuty. To nagranie - chociaż studyjne - daje najlepsze pojęcie o progresywnym brzmieniu, jakie grupa WIEM uzyskiwała na koncertach. Jazzowy podkład fortepianu i gitary wtapia się w pracę sekcji tworząc pole do popisu improwizującym skrzypcom.

Suita "Spotkania w czasie" narodziła się jako ścieżka dźwiękowa do filmu "Jastrun", ale jej wersja płytowa nie pochodzi z filmu - została nagrana później, jest bardziej przemyślana i dłuższa. Szczególnie zyskuje na tym piękny Walc na trawie. Polska muzyka filmowa obfituje w porywające walce, ale kompozycja Grechuty zdumiewa świeżością i zwiewną melodyką nawet w kontekście tej tradycji. Ulica cieni i Zmierzch dopełniają suitę instrumentalną, zaś Ptak śpiewa o poranku to już czysty mariaż muzyki Grechuty z poezją Mieczysława Jastruna.

Ten barwny i względnie pogodny album (w porównaniu do poprzedniego) zamyka utwór mroczny, Na szarość naszych nocy. Słowa Leszka Aleksandra Moczulskiego mówią o dogasaniu - uczucia w wymiarze jednostkowym i związku dwojga ludzi (pieśń znalazła się w repertuarze krakowskiego Teatru STU, gdzie - w wystawieniu "Exodusu" Moczulskiego - wykonywała ją Teresa Haremza).

Druga płyta Marka Grechuty nagrana po rozwiązaniu zespołu Anawa zaskakiwała odkrywczością pomysłów aranżacyjnych i bujną melodyką - na przekór obrazowi artysty ukształtowanego przez DROGĘ ZA WIDNOKRES (tamten zaś powstał na przekór wizerunkowi stworzonemu w okresie współpracy z Anawa). Ta "przekora" przekonywała o jednym: Grechuta objawił się jako artysta, który tworzy własną "epokę muzyczną" ilekroć podejmuje się nowego dzieła. --- empik.com

Marek Grechuta – Magia Oblokow (1974)

Written by bluelover

Thursday, 26 April 2012 15:27 - Last Updated Friday, 15 January 2016 20:21

download: [4shared](#)

[back](#)